

Rakiety nad Białostockim Parkiem Naukowo-Technologicznym

Kilkanaście raket wystartowało z Białostockiego Parku Naukowo-Technologicznego. Odpalili je białostoccy gimnazjaliści, którzy wzięli udział w pierwszych, adresowanych do uczniów warsztatach raketowych.

To efekt współpracy szkoły i organizatora zajęć - Polskiego Towarzystwa Raketowego,

– W naszej szkole pojawił się Piotr Sewastianik z PTR, prawdziwy pasjonat i entuzjasta – opowiada Ewa Drozdowska, dyrektorka szkoły przy Fabrycznej. – Na spotkaniu z młodzieżą liceum i gimnazjum opowiadał o historii polskiej myśli technicznej związanej z napędem raketowym i wspólnie namawialiśmy młodzież do budowania modeli rakiet - na początek tych najmniejszych, a docelowo także dużych dwumetrowych wehikułów. Park zgodził się, by warsztaty mogły odbyć się w jego pomieszczeniach, co jest bardzo ważne, bo tam są naprawdę znakomite warunki do przeprowadzenia takich zajęć.

W pierwszych warsztatach wzięło udział 14 gimnazjalistów. Korzystając z instrukcji i zestawów modeli do samodzielnego montażu, uczniowie przez kilka godzin składali najprostsze kartonowe rakiety, wyposażone w małe silniczki. A wszystko pod okiem instruktorów Towarzystwa.

– Wcześniej składałem i malowałem figurki z klocków, kleiłem niewielkie modele samolotów, ale to, co mówił pan Piotr o modelarstwie raketowym zafascynowało mnie – mówi pierwszoklasista Krzysztof Łazarski. - Myślę, że to będzie moją prawdziwą pasją.

- Zaczynamy od najprostszych modeli, nabieramy doświadczenia i umiejętności, a na kolejnych warsztatach będziemy konstruowali coraz bardziej zaawansowane rakiety o większych możliwościach, wyposażone nawet w kamerki pokładowe, które sfilmują lot – dodaje Dawid Krutul.

Jak ważne jest prawidłowe wykonanie modelu, uczestnicy warsztatów przekonali się już podczas prób odpalania raketek. Niektóre nie wzbiły się w powietrze za pierwszym razem. Po poprawkach jednak startowały świszcząc, dymiąc i budząc entuzjazm młodych adeptów sztuki modelarskiej.





- Własnoręcznie zbudować raketę, a potem, patrząc, jak pokonując grawitację model wzbija się w powietrze, to bezcenne – zachwyca się Filip Jatel. - Teraz widzę jakiej precyzji, cierpliwości i skupienia wymaga to hobby. Ale godziny tu spędzone są tego warte.

Szkolenie młodzieży to jedna z edukacyjnych form działania PTR.

- Modelarstwo kosmiczne to pierwszy etap do inżynierii kosmicznej - mówi Piotr Sewastianik. – Dzięki tym zajęciom uczniowie dowiadują się, że mogą więcej – zaczynają od małych modeli, na trzymetrowych raketach, wyposażonych w elektronikę pokładową kończąc. Kto wie – może ci młodzi ludzie wezmą udział w najbardziej zaawansowanych kosmicznych projektach, bo przecież jako kraj uczestniczymy w Europejskiej Agencji Kosmicznej.

Warsztaty budowy raket to pomysł dyrekcji Zespołu Szkół Społecznych STO przy Fabrycznej na uzupełnienie programu Interblok, prowadzonego w tej szkole.



- Własnoręczne zbudowanie modelu rakiety, a potem jej uruchomienie nie tylko wprowadza w arkana aeronautyki, ale może stać się impulsem do zastanowienia się nad szerokim spektrum zastosowań takiego modelu do badania świata w górę od nas – mówi Ewa Drozdowska. - Nie zdziwiłabym się, gdyby za kilka lat to nasz uczeń był pokazany wśród zespołu NASA w telewizyjnym sprawozdaniu ze startu rakiety niosącej ludzi na Marsa.

